

po „Sulzerze” — „Burmeister-Wein”

50 silników z HCP

Wczoraj, w nowej hali montażowej Fabryki Silników Okrętowych HCP, nastąpił rozruch pierwszego silnika dużej mocy, wyprodukowanego w oparciu o licencję zakupioną w światowej sławy duńskiej firmie „Burmeister — Wein”.

przy rozruchu obecna była delegacja Duńczyków, na której czele stoi dyrektor Biura Konstrukcyjnego Silników — „Burmeister — Wein” Knud Mueller i której towarzyszy przedstawiciel pisma „Motor-Ship” p. Wilson. Rozruch silnika wypadł pomyślnie. Wszystkie części składowe, poza kilkoma detalami, wytworzone zostały ręcznie „cegielniczeków”.

Pierwszy silnik „Burmeistera” jest pięćdziesiątym z kolei wyprodukowanym w HCP. Tych 50 silników kryje w sobie potężną łączną moc 380 tys. koni mechanicznych. Ponad jedną trzecią tej mocy wytworzono w tym roku. Daje to pewien obraz tempa rozwoju tej — nieznaney u nas do 1958 roku — wytwórczości.

Zakupienie przez Polskę licencji u „Burmeistera” wzbogaci asortyment i wielkość produkowanych u nas silników, ograniczy import oraz pozwoli na lepsze zaspokojenie życzeń zagranicznych klientów naszych stoczni. Niektóre kraje, intensywnie rozbudowujące swoje floty, chcą uniknąć pstrakacizny mechanizmów napędowych, żądają przy kupnie statków silników „Burmeistera”. Dotychczas mogliśmy im oferować tylko silniki „Cegielski-Sulzer”.

Pierwszy z wyprodukowanych w HCP silników „Burmeistera” ma 5 cylindrów po 1.090 koni mechanicznych każdy, waży 320 ton i przeznaczony jest dla statków o średniej wielkości tonażu.

Według informacji kierownika Fabryki Silników — inż. Edmunda Wierzejewskiego i głównego inżyniera tejże fabryki — Apolinarego Lenkowskiego, w przyszłym roku do produkcji wejdą silniki 6-cylindrowe. Biorąc pod uwagę już w pełni opanowaną pro-

dukcję całej rodziny silników „Sulzera”, Cegielski będzie w stanie wyposażyć statki o każdej wielkości, nawet do 40—50 tys. ton wyporności. (p.ch).



Rok XIX
Wyd. AB

Poznań
wtorek, 27. VIII. 1963

Cena 50 gr
Nr 203 (6082)

Kraje RWPG biorą kurs na chemię

Koordinacja planów i specjalizacja produkcji

Wicemin. przemysłu chemicznego, z-ca przewodniczącego delegacji polskiej w Stałej Komisji Przemysłu Chemicznego RWPG mgr inż. Edward Zawada w wypowiedzi udzielonej redakcji PAP przedstawił najważniejsze aspekty współpracy krajów członkowskich w tej gałęzi przemysłu.

Stwierdził on, iż kraje RWPG pospiesznie starają się zmniejszyć, a w wielu przypadkach wyrównać dystans, jaki je dzieli w zakresie przemysłu chemicznego od niektórych krajów wysoko uprzemysłowionych. Będzie to możliwe dzięki skoordynowaniu wysiłków w pracach naukowo-badawczych, inwestycjach i specjalizacji produkcji.

Uwaga koncentruje się przede wszystkim na tych dziedzinach, których znaczenie ogromnie wzrasta. Dotyczy to nawozów sztucznych i innych chemikaliów dla rolnictwa, włókien syntetycznych i tworzyw sztucznych. W krajach RWPG w budowie są wielkie zakłady nawozów azotowych, włókien tipu stilon, orlon i terylen, tworzyw takich jak polichlorek winylu, polistyren, polietylen.

W warunkach niemal gwałtownego tempa rozwoju chemii wzrasta rola ścisłej koordynacji planów rozwojowych. Od przeszło roku nastąpiło w związku z tym znaczne ożywienie pracy Stałej Komisji Przemysłu Chemicznego

RWPG. Zwiększyła się też aktywność poszczególnych grup robotniczych, które pracują nad zagadnieniami branżowymi.

W dziedzinie farmacji podjęto decyzje w sprawie witamin, sulfamidów, niektórych antybiotyków, hormonów. Tak np. Polska, która obecnie importuje prawie wszystkie ważne leki, w tym witaminy (z wyjątkiem „C”) skupia uwagę na rozwoju produkcji witamin B1, B2, K3 i pantotenianu wapnia na użytek własny i bratnich krajów. Otrzymywać będziemy natomiast bardzo ważne witaminy A i E z Czechosłowacji. K3 i pantotenianu wapnia na swój kraj nasz są w stanie w krótkim czasie opanować pełny asortyment produkcji witamin.

Ustalona została także specjalizacja poszczególnych krajów w produkcji środków ochrony roślin, a także plany wzajemnych dostaw tych chemikaliów. Specjalizacja w tym zakresie (bardzo rozległy asortyment) pozwala skoncentrować siły badawcze i wytwórcze poszczególnych krajów na wybranych zagadnieniach.

Na podobnych zasadach opiera się zapoczątkowany już podział zadań w produkcji tworzyw sztucznych i kauczuków. Nasz przemysł zamierza nastawić się np. na produkcję tzw. poliuretanów — różnego rodzaju materiałów gąbczastych do wyrobu mebli, a nawet podbijania tkanin podkładami ocieplającymi. Inne tworzywa, jak np. żywice fluorowe, odporne na czynniki chemiczne, czy silikony mamy otrzymywać z CSRS, lub NRD. Podobny charakter ma podział specjalizacyjny częściowo już dokonany w zakresie barwników, środków pomocniczych dla włókiennictwa, odczynników i in.

O tym, który kraj ma specjalizować się w danej dziedzinie decyduje przede wszystkim gotowość wzięcia na siebie tego obowiązku oraz realna ocena możliwości technicznych. Chodzi o to, aby uniknąć „licytowania” się, lecz pojąć konkretnie i realnie zobowiązania. Jeżeli w jakiejś

dziedzinie, w której przystępujemy do specjalizacji, prace badawcze zaawansowane, nasuwa się logiczny wniosek, by potrzeby naszej gospodarki oprzeć o zagwarantowane dostawy z tego kraju, a zwolnić w ten sposób potencjał naukowo-techniczny skierować na inne pilne zagadnienie.

PAP

Półroczny bilans

12 300 kółek rolniczych z ciągnikami

W Centralnym Związku Kółek Rolniczych opracowano bilans działalności kółek za I półrocze br. Oto kilka ciekawych danych z tego bilansu:

Ciągnikami dysponowało w pierwszym półroczu ponad 12 300 kółek rolniczych. Każdy ciągnik „wypracował” przeciętnie w tym czasie po 15,7 tys. złotych.

Niepokojącym faktem jest wzrost zadłużenia rolników za usługi wykonane maszynami kółek. Ich suma wynosi około 170 mln. zł i jest o blisko 40 mln. zł wyższa niż w końcu ub. roku. Znaczną część, bo około 41 mln. zł, stanowią należności jeszcze za zeszłoroczne roboty.

Ogólnie jednak obserwuje

się poprawę dyscypliny finansowej w kółkach. Wpłaty na fundusze amortyzacyjny i kapitałowych remontów są obecnie znacznie wyższe.

Niezadowolająca jest jednak jeszcze wydajność ciągników. W związku z tym zarówno prezisi, dyspozytorzy, jak i traktorzyści kółek powinni stale pamiętać, że podstawowym zadaniem traktorów i maszyn są prace polowe, podnoszenie kultury uprawy ziemi. Tymczasem, poza plugami, kultywatorami i wialkami, pozostałe maszyny są wykorzystywane niedostatecznie. Wynika to między innymi ze złej pracy organizacyjnej zarządów kółek, zwłaszcza przy zbieraniu zamówień na usługi.

Obecnie szczególną uwagę zwraca się w kółkach, które coraz bardziej stają się organizatorem produkcji na wsi, na realizację programu „agrominimum”. W związku z tym promuje się przede wszystkim obsianie jak największego arealu ozimymi poplonami, pszenicą oraz zbożami przeznaczonymi na reprodukcję.

FAP

Więcej piekarń na wsi to ułatwienie dla gospodyń

Kobiety wiejskie „wyzwalając” się coraz bardziej z tradycyjnych obowiązków nabywają już w sklepach wiele artykułów potrzebnych w gospodarstwie, wytwarzanych od niedawna domowym sposobem. Jednym z takich wyrobów jest pieczywo. Gminne spółdzielnie prowadzą obecnie we wsiach ponad 2600 piekarni. Mimo sporej jak na tego typu zakłady produkcji — ok. 325 ton rocznie w jednej piekarni — nie zaspokaja to potrzeb mieszkańców wsi. Z wielu rejonów kraju nadchodzi sygnały o złym zaopatrzeniu sklepów w codzienny bochenek chleba. Narzekają na to zwłaszcza załogi PGR-ów, oddalonych często o wiele kilometrów od sklepów GS.

W związku z tym spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu zaplanowała na bieżący rok znaczną rozbudowę sieci piekarni i ich modernizację. O ile w ub.r. wybudowano 40 nowych zakładów — to w br. przybędzie 107 takich placówek. Przedsięwzięto także szereg innych poczynąć zwiększających produkcję chleba w istniejących piekarniach.

Prawie czwarta część piekarni wiejskich pracuje na jedną zmianę. Dotyczy to zwłaszcza województw: opolskiego, wrocławskiego, kato-

Wykspediowali 387 pociągów

Nowy rekord śląskich kolejarzy

Pięknym sukcesem witają kolejarze śląskiego węzła kolejowego zbliżający się „Dzień Kolejarza”. W niedzielę wykspediowali oni poza teren niecki węglowej rekordową liczbę 387 pociągów z węglem, koksem, wyrobami hutniczymi i innymi towarami. Tak wiele pociągów w ciągu jednego dnia nie wysłano jeszcze nigdy ze śląskiej dyrekcji. Jest to wynik współdziałania i dobrej pracy wszystkich służb kolejowych. (PAP)

Rosną dostawy zboża

Jak nas informuje Wydział Skupu Prezydium WRN do po niedzieli 26 bm. wpłynęło do magazynów w Wielkopolsce 120 tysięcy ton zboża z tego-rocznych zbiorów — w tym 7,5 tysiąca ton skupiono po cenach wolnorynkowych. Rozliczyło się z państwem 17.500 rolników, 15 wsi indywidualnych i 31 spółdzielni produkcyjnych.

Ostatnio wykonali roczne plany obowiązkowych dostaw rolnicy ze wsi Sekowo i Lipie Góry w powiecie nowotomskim oraz Straszewo w powiecie kolskim. Rozliczyła się całkowicie z państwem Miejska Rada Narodowa w Swarzędzu, tamtejsi rolnicy sprę dali oprócz tego ponad plan 8 ton ziarna na wolny rynek. Dzięki zbiorowej dostawie wykonali plan roczny spółdzielcy ze Szczuczyna w powiecie szamotulskim, którzy sprzedali również 5 ton zboża na wolny rynek. Spółdzielcy z Gorzyca w powiecie kościańskim oddali 65 ton ziarna, wykonując plan roczny. (emp)

U Thant apeluje

o podpisanie Układu Moskiewskiego

Sekretarz generalny ONZ, U Thant, wezwał w niedzielę wszystkie kraje świata, do podpisania układu w sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych, który dał światu nowe nadzieje na pokój i postęp.

U Thant w wstępie do sprawozdania rocznego stwierdza, że perspektywy międzynarodowe uległy rozszerzeniu, a ONZ została umocniona w wyniku wydarzeń roku ubiegłego.

Osiągnięcie całkowitego rozbrojenia — jak stwierdza U Thant — pozostaje „najbardziej doniosłym problemem naszych czasów”. I z tego właśnie względu zarówno częściowy zakaz doświadczeń, jak również porozumienie w sprawie bezpośredniej linii telefonicznej Moskwa — Waszyngton mają „ogromne znaczenie”.

Apelując o przekształcenie zakazu doświadczeń w zakaz powszechny poprzez przystąpienie do układu wszystkich państw, U Thant daje wyraz nadziei, że nie cofną się one przed tym ze względu na „interesy narodowy”. (PAP)

Egzamin i technika

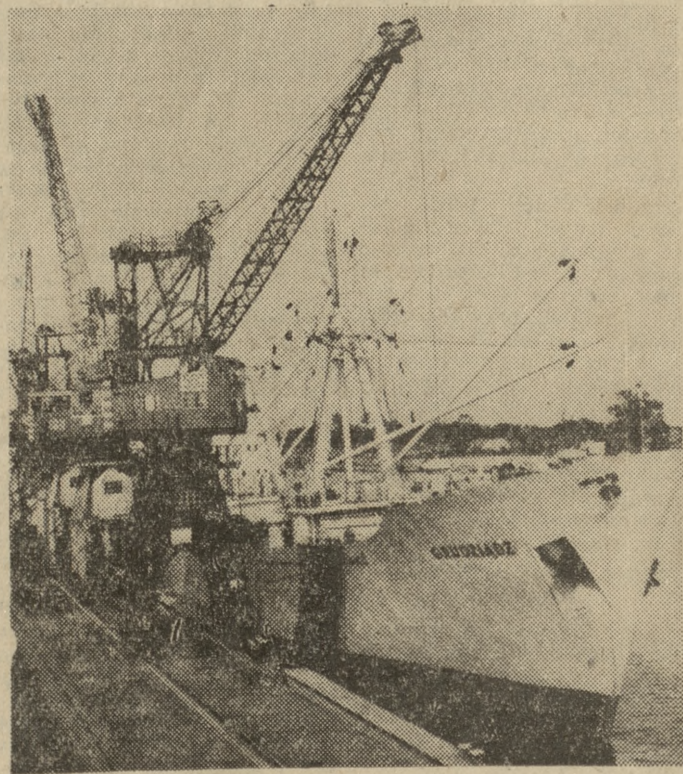
Pewien młody Portugalczyk o umyśle bardziej byskotliwym niż skłonny do nabywania szkolnych wiadomości wpadł na niezwykle pomysł mający mu umożliwić zdanie egzaminów. Zjawił się on przed swymi egzaminatorami w wielkim bandażu na głowie i wspinał się na odpowiedź na wszystkie zadane mu pytania.

Zaintrygowany geniuszem ranionego w głowę ucznia, profesorowie wezwali lekarza, który zbadał opatrunek. Okazało się, że kryje on małą radiową stację nadawczo-odbiorczą, dzięki której kandydat otrzymywał z zewnątrz odpowiedzi na zadane pytania. Tak to postępowanie zmusza coraz bardziej do zmiany metod. Nawet egzaminacyjnych PAP

M/S „Grudziądz”

Polskie Linie Oceaniczne otrzymały do eksploatacji nowy drobnicowiec M/S „Grudziądz”. Jest to prototypowy statek o nośności 4500 ton. Długość statku wynosi 113 m, szerokość 15,5 m, zanurzenie 6,3 m. Silnik o mocy 4600 KM pozwoli statkowi osiągnąć szybkość 16 węzłów. Zasięg pływania wynosi 9000 mil morskich. Ten nowoczesny statek posiada szereg zalet eksploatacyjnych. Jedną z czterech ładowni jest wielka chłodnia, pozwalająca na utrzymanie stałej temperatury w granicach —18° C. Na zdjęciu: M/S „Grudziądz”.

CAF — fot. Kosycarz



Korzystne zmiany w strukturze upraw Mimo trudności paszowych — wzrost pogłowia

Wyniki czerwcowego spisu rolnego

Główny Urząd Statystyczny opracował już wyniki czerwcowego spisu rolnego. Spis obejmował obszar użytków rolnych i zasiewów roślin uprawnych, pogłowia zwierząt gospodarskich, a także uwzględniał szerzej niż w ubiegłych latach stan hodowli drobiu.

Z uzyskanych materiałów wynika, że powierzchnia upraw rolniczych we wszystkich działach gospodarki rolnej niewiele odbiega od poziomu lat ubiegłych — wynosi

ponad 15 mln ha. Rolnicy indywidualni uprawiają około 13 mln ha, PGR blisko 2 mln ha, spółdzielnie produkcyjne blisko 160 tys. ha, a kółka rolnicze — 48 tys. ha.

Pewne zmiany nastąpiły w strukturze upraw. Nastąpił wyraźny wzrost arealów obsiewu pszenicy przy równoczesnym spadku powierzchni upraw żyta. Wydatnie zwiększyły się też areale zasiewów mieszanek pastewnych zbożowych, strączkowych i roślin motylkowych.

Do pozytywnych zjawisk należą również rozszerzenie upraw warzywnych. W tym roku rolnicy uprawiają te rośliny na powierzchni o 14,5 proc. większej niż w ubr.

Mniej korzystnie przedstawia się natomiast sytuacja w zasiewach rzepaku, który źle przetrzymał tegoroczną ostrą zimę i w wielu rejonach wymarł. Wskutek tego spadek arealów zasiewów rzepaku wyniósł ok. 17 proc.

W związku z niewykonaniem planu kontraktacji w tym roku powierzchnia upraw buraków cukrowych jest mniejsza od zeszłorocznej o 13,5 proc. Pod ziemniaki rolnicy oddali na wiosnę przeszło 2,8 mln ha, a więc nieco mniej niż rok temu.

Porównanie tegorocznych wyników spisu z materiałami uzyskanymi w latach 1962, 1961 i 1960 pozwala stwierdzić, że zmiany jakie nastąpiły w zakresie struktury zasiewów na przestrzeni 4 lat konsekwentnie postępowały w kierunku kurczenia się arealów zasiewu żyta na rzecz pszenicy, której areal wzrósł w tym okresie o ok. 10 proc.

Wyraźne tendencje wzrostu obserwuje się w okresie minionych 4 lat w uprawach roślin pastewnych okopowych, a także w roślinach przemysłowych. Powierzchnia upraw ziemniaczanych pozostała na ogół bez zmian. Jedynie w ub. roku rolnicy bardziej rozszerzyli uprawę tych roślin na terenach, gdzie powodzie zniszczyły na wiosnę zasiewy zbóż.

Z danych spisowych — wynika poprawa w dziedzinie pogłowia bydła, którego liczba zwiększyła się w porównaniu z ubr. o 2,6 proc. i wynosi przeszło 9,8 mln sztuk. W gospodarce indywidualnej pogłowia bydła wzrosło o ok. 2 proc. w spółdzielniach produkcyjnych (w hodowli zespołowej) o ponad 10 proc., w PGR — o blisko 7 proc.

Trudności jakie przeżywają obecnie hodowcy z paszami zielonymi — w związku z długotrwałą suszą — mogą jednakże wpłynąć na pewne zahamowanie dalszego rozwoju hodowli. Utrzymanie poziomu uzyskanego w tym roku w hodowli bydła wymaga od rolników dużego wysiłku i gospodarskiej inicjatywy, która znajduje pełne poparcie i pomoc ze strony państwa.

Obserwuje się dalszy spadek pogłowia koni. Ich liczba

wynosi 2,6 mln, czyli o 1,4 proc. mniej niż w ubr. dotyczy to przede wszystkim PGR, a w mniejszym stopniu gospodarstw indywidualnych.

Braki paszowe, które rolnicy musieli przezwyciężać przez całą zimę, wiosną i okres przednowką odbiły się ujemnie na hodowli trzody chlewnej. Pogłowia zmniejszyło się globalnie o 14,4 proc.

Materiały GUS informują, że w tym roku mamy w kraju ponad 117 mln kur, a gęstość przeliczona na jednego mieszkańca wynosiła ok. 900 tys., poznańskie — blisko 680 tys., i lubelskie — ok. 620 tys. (PAP)

Zwierzyna po „zimie stulecia“

Nadal zbyt dużo jeleni, dzików i lisów

Dobre warunki śnieżne w lutym br. umożliwiły dwukrotne przeprowadzenie „spisu” zwierzyny — na początku i w końcu tego miesiąca. Chodziło o ustalenie, w jakim stopniu zwierzyna ucierpiała na skutek silnych mrozów i obfitych śniegów.

Zimą — jak ustalono — zwierzęta odczuły dość dotkliwie, jednak straty utrzymały się w granicach normy tak zwanego ubytku naturalnego. Ofiarą „zimy stulecia” padły przede wszystkim zwierzęta słabsze, o mniejszej wartości hodowlanej. Oczywiście straty byłyby dużo większe, gdyby nie ogromny wysiłek służb leśnej.

Inwentaryzacja wykazała, że mamy obecnie w lasach całego kraju około 50 tys. jeleni, a więc o około 1 tys. mniej niż w ubiegłym roku (głównie w wyniku odstrzału, ale nadal o 20 procent za dużo w stosunku do wymogów racjonalnej gospodarki łowieckiej i leśnej. Myśliwi nie wykonują bowiem w całości planu odstrzału, co w konsekwencji doprowadza do znacznych szkód, jakie jelenie wyrządzają w lasach, a także na polach uprawnych.

Liczba danieli jest niewielka, a nawet zmniejszyła się, co nie jest pożądane. Żyje ich w polskich lasach około 4 tys.

„Zaciemniona sala kinowa mocniej oddziałuje na losy kraju, niż kabina do głosowania”. Te słowa Daniela — Ropsa, naczelnego redaktora czasopisma „Ecclesia”, służą za wymowne motto jednej z katolickich książek na tematy filmowe.

Reprezentatywny przedstawiciel kościelnej myśli, przewodniczący Katolickiej Centrali Filmowej we Francji, biskup Amiens, René Stourm (obecnie członek Komisji soborowej dla spraw apostołatu świeckich, prasy i widowisk) — w przemówieniu wygłoszonym w r. 1959 w Lille, oświadczył, że pytanie: dlaczego Kościół interesuje się filmem, jest pytaniem źle postawionym. Należy je odwrócić i zapytać, dlaczego Kościół miałby nie interesować się filmem. „Gdyby dziś — stwierdził Stourm — św. Paweł po-

1) René Stourm: Pourquoi et comment l'Eglise s'intéresse au Cinéma, „Revue Internationale du Cinéma”, nr 32, 1959.

Ludność Jemenu ginie od bomb brytyjskich

W ciągu ostatnich dni sytuacja na granicy jemeńsko-adeńskiej ulega ponownemu zaostreniu. W niedzielę radio Sana opublikowało oświadczenie, w którym oskarża Wielką Brytanię o zbombardowanie miejscowości jemeńskich położonych w pobliżu granicy z Adenem. W wyniku eksplozji około 50 bomb, zabitych zostało wiele kobiet, dzieci i żołnierzy sił republikańskich.

Radio Sana podaje, iż lokalny dowódca brytyjski przedłożył wojskom jemeńskim 24-godzinne ultimatum, żądając ewakuowania miejscowości Darb Abu Tuheif, na granicy

z Adenem. Gdy wojska jemeńskie pozostały w tej miejscowości, Brytyjczycy dokonali nalotów bombowych i rozpoczęli ostrzał artyleryjski.

Gen. Armii, wiceprezydent Jemenu polecił delegatowi jemeńskiemu w ONZ zażądać od tej organizacji zdecydowanego potępienia Wielkiej Brytanii.

Równocześnie lokalny rząd adeński opublikował komunikat, w którym winę za cały incydent rzuca na stronę jemeńską. Przypomina jednak, iż wojska brytyjskie użyły broni w walkach z jemeńskimi. PAP

Konflikt Syria — Izrael Obie strony oskarżają się o zamiary agresji

Po ostatnich incydentach na granicy Izraela z Syrią i Jordanią utrzymuje się w tym rejonie stan napięcia. W niedzielę syryjski minister spraw zagranicznych oświadczył, że Syria sprzeciwi się mediacji Organizacji Narodów Zjednoczonych w sporze syryjsko-izraelskim, jeśli Izrael „nie porzuci idei agresji” i nie wycofa swoich wojsk ze strefy zdemilitaryzowanej.

W nocy z niedzieli na poniedziałek odbyło się spotkanie mieszanej komisji rozjemczej jordańsko-izraelskiej. Obie strony oskarżały się wzajemnie o spowodowanie wymiany strzałów.

Równocześnie 25 sierpnia rząd algierski podał do wiadomości, że całkowicie popiera Syrię w jej konflikcie z Izraelem. (PAP)

Brutalna akcja policji i wojsk Diema przeciw demonstrującym studentom

Według ostatnich doniesień, w całym Wietnamie południowym utrzymuje się stan ostrego napięcia. W niedzielę policja i wojsko Ngo Dinh Diema brutalnie rozprawiły się z demonstrującymi studentami. Kilkuset studentów aresztowano. Przypuszczalnie 1 osoba poniosła śmierć.

Wszystkie uniwersytety i szkoły w Sajgonie są nadal zamknięte. Wojsko i policja okupuje kluczowe punkty w mieście. Na ulicach pojawiły się samochody pancerne. W wielu punktach Sajgonu ustawiono działa przeciwlotnicze.

Obserwatorzy polityczni w Sajgonie podkreślają, iż brat oraz doradca polityczny Ngo Dinh Diema — Dinh Nhu odgrywa coraz większą rolę w rządzie i zdaniem niektórych utrzyma władzę w swych rękach. Uważają oni, iż Dinh Nhu przeprowadził całą akcję przeciw buddystom, nie informując nawet o tym wielu najwyższych wojskowych.

W niedzielę w Hanoi odbył się masowy wiec protestacyjny przeciwko polityce USA i władz ngodinhdiemowskich w południowym Wietnamie. W wieceu wzięło udział 50 tysięcy osób.

Mówcy w swych przemówieniach ostro potępili reżim polityczny oraz represje dyktatury Ngo Dinh Diema wobec ludności południowego Wietnamu, w tym również i buddystów.

Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, w której żądają zniesienia stanu wyjątkowego w Wietnamie południowym, zaprzestania represji i przesładowań narodu południowowietnamskiego oraz położenia kresu ingerencji amerykańskiej w wewnętrzne sprawy tego kraju.

Do Nowego Jorku przybył w niedzielę przewodniczący Ligi Demokratycznej południowego Wietnamu, dr Nguyen Ton Hoan. Oświadczył on, iż zamierza udać się do Waszyngtonu i spotkać się z prezydentem Kennedym, aby skłonić go do wycofania swego poparcia dla reżimu Ngo Dinh Diema. Dodał on, iż obecny rząd

NACISK...

ra filmowe, powołane przez episkopat i pierwsze katolickie, filmowe organizacje masowe.

W tych latach, szczególnie bogatym terenem dla obserwowania aktywności kościelnej w dziedzinie kinematografii są Stany Zjednoczone. Stany Zjednoczone są świadkami narodzin — istniejącego do dziś — głośnego się w pełni sławą organu Kościoła do walki z „niemoralnymi filmami” — tzw. Narodowego Legionu Przyzwoitości (National Legion of Decency).

Ten produkt aktywności episkopatu pomyślany został przede wszystkim jako skuteczna i zdyscyplinowana organizacja do walki ze „szkodliwymi” filmami. Do akcji włączono nawet dzieci — które nosiły transparenty z napisami: Bilet na niemoralny film — to bilet do piekła! Członkowie Legionu — składający corocznie przysięgę w Dzień Niepokalanego Poczęcia — pikietowali kina nie dopuszczając widzów na „niemoralne” filmy. Wspomagały ich w tym liczne inne katolickie organizacje kościelne i świeckie w rodzaju Cór Amerykańskiej Rewolucji czy Rycerzy Kolumba, zawzięcie zwalczając np. amerykańskie filmy dokumentalne o wojnie domowej w Hiszpanii.

W encyklice „Vigilanti cura” Pius XI z najwyższą aprobatą ocenił akcję Legionu i postawił ją za wzór całemu chrześcijańskiemu światu. W oparciu o doświadczenia Legionu — papież dostrzegł, iż powołanie episkopalnych urzędów filmowych w każdym kraju — poręczając im zadanie cenzurowania filmów. Działalność wiekszości z nich inspirowana jest zmaganiem duchem potępienia, tak charak-

Wkrótce Moskwa — Katowice — Praga — Berlin

Obok rurociągu „Przyjaźń” jeszcze jedna wspólna inwestycja krajów socjalistycznych zostanie wkrótce przekazana do użytku. Będzie nią magistrala kablowa Moskwa — Kijów — Kraków — Katowice — Brno — Praga — Berlin, w najbliższej przyszłości główna droga dla ruchu telefonicznego i transmisyjnego pomiędzy Polską, ZSRR, CSRS i NRD.

Na ukończeniu są prace budowlane. We wrześniu przystąpi się do pomiarów i zestrojenia urządzeń zainstalowanych na poszczególnych odcinkach linii. Prawdopodobnie przed nowym rokiem można będzie za pośrednictwem wspólnego kabla przeprowadzać międzynarodowe rozmowy telefoniczne i przekazywać audycje telewizyjne w ramach „interwizji”. W pierwszym okresie czynne będą dwa łącza telewizyjne i 300 kanałów telefonicznych. Oznacza to jednoczesne przeprowadzanie 300 rozmów. Po dalszej rozbudowie i wykorzystaniu pełnej przepustowości kabla można będzie liczyć na powiększenie ponad 6-krotnie.

Korzyści wspólnej inwestycji są oczywiste. Wielokrotnie skrócony zostanie czas połączeń, znacznie poprawi się słyszalność.

Kabel na całej trasie (blisko 4 tys. km) został dostarczony przez przemysł polski. Urządzenia transmisyjne i zasilające pochodzą ze Związku Radzieckiego. (PAP)

Ze świata filmu

jawili się wśród katolików — zostali filmowcami i dziennikarzami...

KOGO CZEKA KAMIEŃ MŁYŃSKI?

Publicyści katolicki u-skarżając się na ześwieczone obrazy świata, traktują film jako główny czynnik łacyzacji obyczajów, moralności, kultury, zwykłych przejawów codziennego życia — i to w skali światowej. Toteż w polityce Kościoła pragnienie podporządkowania kinematografii wytycznym kościelnej cenzury jest bardzo mocne.

Osiągnięcie stanu, w którym wytwórnie produkowałyby filmy całkowicie odpowiadające wymaganiom Kościoła — było nie tylko ideałem Piusa XI, nakreślonym niegdyś w encyklice „Vigilanti cura”. Te maksymalistyczne tendencje żywe są i dziś w konserwatywnych, integrystycznie nastawionych kołach kościelnych.

Przedstawiciele tych kręgów w bardzo ostrych niekiedy wypowiedziach usiłują sprowadzić realizatorów na drogę posłuszeństwa Kościołowi. „Sztuka, prawa sztuki?” — mówił pod ich adresem kardynał Siri na kongresie przewodniczących Akcji Katolickiej we Włoszech w r. 1961 — Panowie, kamień młyński przystosowany jest dla wszystkich. Postępujcie jak sobie życzycie, ale kamień młyński czeka na was.”²⁾ I dalej w podobny sposób.

LEGION PRYZWOITOŚCI DZIAŁA...

Począwszy od lat dwudziestych i trzydziestych powstają w Europie i Ameryce pierwsze katolickie biu-

2) „Revue Internationale du Cinéma”, nr 37, 1961.

3) Guida Cinematografica, Disco Rosso 1934—1955, Centro Cattolico Cinematografico, Roma.

Nowe zasady gry Loterii Pieniężnej

Krajowa Loteria Pieniężna ciesząca się od 155 lat powszechną popularnością i zaufaniem, wprowadza z dniem 27 sierpnia br. nowy, atrakcyjny plan gry, który znacznie zwiększa szanse wygrania.

Nowa Krajowa Loteria Pieniężna przeznaczona na wygrane sumę o 25 proc. większą niż dotychczas. W każdej kolejnej loterii zamiast 6.240.000 zł suma wygranych wynosić będzie 7 milionów 800 tysięcy złotych.

Spełniając życzenia publiczności nowa Krajowa Loteria Pieniężna powiększa ilość i wprowadza nowe wysokie wygrane. Każda loteria przynosić będzie grającym wielce atrakcyjne wygrane: 500 000 zł, 200 000 zł, 150 000 zł, 100 000 zł oraz 3 po 50 000 zł, 3 po 30 000 zł i 10 po 20 000 zł. Jednocześnie zwiększona zostaje ilość wygranych od 1 000 zł do 10 000 zł.

Interesującą innowacją jest również to, że w nowej Krajowej Loterii Pieniężnej będzie można w szczęśliwym przypadku wygrać w każdym ciągu dwadzieścia a nawet trzy wygrane na jeden los.

Cena całego losu I i II klasy nowej Krajowej Loterii Pieniężnej wynosi 100 zł, cena połowy losu — 50 zł, cena ćwiartki losu — 25 zł.

Losy nowej Krajowej Loterii Pieniężnej ukażą się w sprzedaży 27 sierpnia br. (na)

Przestępstwo po włosku

Zatrzymanie pociągu nawet gdy chodzi o zapobieżenie ucieczce własnej żony jest przestępstwem. Obywatel włoski, Ildebrando Grassi, stanął teraz przed sądem. Nieszczęśnik ten wyczerpał wszelkie argumenty, które miały zapobiec powrotowi żony do jej matki i, jako że dyskusja zakończyła się na dworcu, stanął z rozkrzyżowanymi ramionami na torze, uniemożliwiając odjazd całego pociągu. Maszynista, zatwardziały kawaler, wezwał policjantów, którzy siłą powlekli gorącego pana Grassi do aresztu.

Czy historia taka byłaby możliwa gdziekolwiek poza Włochami?

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Feliks Bilos.

GŁOS WIELKOPOLSKI redakcja: Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 61-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe „Prasa”. Druk: Zakład Graficzny im. M. Kasprzaka P-8

Strategia ruchów narodo-wyzwoleńc

W czwartą rocznicę napa-
dy hitlerowskiej na Polskę, 1
września 1943 r. I Dywizja
T. Kościuszkowy wyruszyła
na front. Droga szła przez
Moskwę do Wiaźmy. W rejonie
Wiaźmy oddziały dywizji
wydawały się z pociągów i
w okolicznych lasach.
Tam przystąpiono do dalsze-
go szkolenia, uzupełniając
braki dostrzeżone na mane-
wach w Sielcach i wzbogacając
ćwiczenia o najświeższe
doświadczenia bojowe Armii
Radzieckiej.

Pod wieczór 23 września od-
działy dywizji opuściły lasy
i maszerowały starym trak-
tem, zwanym po rosyjsku —
"Warszawskie Szosy" — war-
szawska szosa. Ta nazwa wy-
stąpiła na drogach, na które
później polski wkroczył przed
laty, miała najbardziej bli-
zkie i drogę sercu brzmie-
nie, bo oznaczała powrót do
Ojczyzny, oznaczała drogę sko-
nanej walki z hitlerowskim
zaborcą, drogą zwycięstwa i
wolności.

26 września dywizja dotarła
do Jarcewa, a 2 października
pomaszerowała przez Smo-
leńsk. W kilka dni później 9
października dywizja dotarła
do granicy Białoruskiej Socja-
listycznej Republiki Radziec-
kiej i zeszła do lasów. W re-
jonie wyjściowym w pobliżu
miejscowości Ładiszcz, Za-
chwidowo, Budy i Pankowo.
Była to ostatnia koncentracja
przed bitwą. Miejscami od li-
nii frontu dzieliło dywizję już
tylko 8 km.

Natchmieniem Kościuszkow-
ców był patriotyzm, tęsknota
za umęczoną ziemią ojczystą.
Stanowili oni pierwsze od-
działy nowego wojska, Wojs-
ka Ludowego, które służyło
sprawie ludu, sprawie wyzwo-
lenia Ojczyzny z jarzma nie-
woli. Z lasów wiaziemskich
wyszli na swój chlubny szlak
bojowy, który u boku Armii
Radzieckiej zaprowadził ich
między najgroźszą i najbliższą
ze wszystkich dróg do Ojczy-
zny. (fr)

NA ŁAMACH WŁOSKIEGO PISMA „RINASCITA” UKAZAŁ SIĘ
ARTYKUŁ REDAKCYJNY PT. „O STRATEGII RUCHÓW NARO-
DOWOWYZWOLEŃCZYCH”, PORUSZAJĄCY BARDZO ZŁO-
ŻONE PROBLEMY ŚWIATOWEGO RUCHU NARODOWOWYZWO-
LEŃCZEGO. W PRZEKONANIU, ŻE TEMAT TEN ZAINTERESUJE
NASZYCH CZYTELNIKÓW, PUBLIKUJEMY DZISIAJ OBSZERNE
FRAGMENTY ARTYKUŁU, KTÓRY W JĘZYKU POLSKIM UKAZAŁ
SIĘ W NUMERZE 7-8 (LIPIEC-SIERPIEŃ 1963) „ZESZYTÓW
TEORETYCZNO-POLITYCZNYCH”.

Artykuł wymienia na wstępie
dwa stanowiska na temat walki
zbrojnej. „Trzeciego Świa-
ta”, występujące w „międzynaro-
dowym ruchu robotniczym: pier-
wsze uznaje priorytet walki zbroj-
nej jako jedynej drogi wiodącej
do wyzwolenia, drugie uważa wal-
kę zbrojną za skuteczną tylko w
określonych warunkach.

„Nawet pobieżny rzut oka —
czytamy — na historię walk
zbrojnych, jakie toczyły się w
Trzecim Świecie, pozwala
stwierdzić, że choć walka
zbrojna prowadziła niekiedy

do zwycięstwa, często jednak
przebiegłym politykom uda-
wało się skierować ją na tory
nie wiodące do pierwotnego
celu, lub też prowadzące do
całkowitej porażki. W Chinach,
Wietnamie, na Kubie w wy-
niku walki zbrojnej powstały
ustroje ludowe.

(...) Co się tyczy ruchów
zbrojnych po 1945 roku, które
zakończyły się porażką, ich li-
sta jest tak długa, iż daje wie-
le do myślenia. Walki chłop-
skie na Filipinach, ruch
Khmerów-Issara w Kambodży
w latach 1945—51, powstanie
w irańskim Azerbejdżanie w
1946 roku, powstanie na Ma-
dagaskarze w latach 1946—47,
walki zbrojne komunistów, le-
wicowych nacjonalistów i
mniejszości etnicznych w Bur-
mii od początku 1948 roku,
zbrojne powstanie komunistów
indonezyjskich przeciwko rzą-
dowi nacjonalistycznemu w
1948 roku, walki zbrojne chłop-
ów w Indii w 1948 roku, w
Telengana, zbrojne walki ko-
munistów na Malajach w la-
tach 1948—1952, walka zbrojna
Związku Ludów Kamerunu
(UPC) od 1952 roku, bunt w
Omanie w 1957 roku, utworze-
nie dysydenckiego rządu w
Kiwu i w prowincji wschod-
niej Kongo po śmierci Lumum-
by, bunt na Brunei na jesieni
1962 roku — wszystko to są
wydarzenia świeże (...), o któ-
rych z sympatią pisała prasa
postępowa, przewidując ich
sukces. Sukces ten jednak nie
nastąpił.”

Walka zbrojna jest więc słuszną,
jednak zwycięstwo można odnieść
tylko w określonych warunkach.

„Określenie zaś tych warun-
ków jest zadaniem marksi-
stów. Należy więc uznać w za-
sadzie prymat polityki. Ruchy
narodowowyzwoleńcze, niezależ-
nie od przyjętej strategii,
nie mogą osiągnąć swoich ce-
lów bez programu politycznego,
takiego, który kreśli przed
masami konkretne perspekty-
wy, na którym może się oprzeć
działalność nowej władzy po-
wstałej po wyzwoleniu i który
wreszcie stwarza warunki dla
kontroli tej nowej władzy
przez masy. Ruchami narodo-
wyzwoleńczymi musi jedno-
cześnie kierować organizacja
polityczna, partia lub front (...) Z-
wycięstwo ruchów narodo-
wyzwoleńczych zależy zarów-
no od sytuacji politycznej we-
wnątrz kraju, jak i na arenie
międzynarodowej (...).

Ten prymat polityki i ko-
nieczność spełnienia wymie-
nionych wyżej warunków do-
tyczy także walki zbrojnej.
Walka ta jest tylko jednym
z elementów, szczególną formą
walki politycznej.

Walka zbrojna ma tylko
wówczas szanse powodzenia,
gdy walka polityczna osiągnie
pewien poziom i kiedy zostaną
spełnione określone warunki
polityczne (...). Z drugiej stro-
ny, nie można oddzielać walki
zbrojnej od walki politycznej
i niezbrojnej — ta ostatnia to-
czy się dalej na terenie, gdzie
walka zbrojna nie jest możli-
wa ze względu na decydującą
przewagę wojskową wroga (...).

Przykład rewolucji w Wiet-
namie najlepiej pozwala zil-
strować ogólne zasady przez
nas sformułowane.

Wietnamski ruch narodo-
wyzwoleńczy odniósł zwycię-
stwo w sierpniu 1955 roku w
wyniku powszechnego powsta-
nia (...) Lecz powstanie to zo-
stało politycznie przygotowane.
Kierował nim Wiet Minh, któ-

rego program, opracowany już
w 1940 roku, kreslił drogę wy-
zwoleńcza politycznego, spo-
łecznego i kulturalnego (...).
Kiedy po 1943 roku niektórzy
przywódcy chcieli za wcześnie
rzucić hasło powszechnego po-
wstania, Ho Szi Minh przefero-
sował odroczenie tego planu
przez Komitet Centralny, ar-
gumentując, iż trzeba umieć
czekać, aż „wrogi będzie w sy-
tuacji bez wyjścia, aż cała lud-
ność, łącznie z warstwami śro-
dnimi, będzie miała dość ucis-
ku, aż kadry i organizacja
będą w pełni gotowe. Dopóki
trzy te warunki nie zostaną
spełnione, nie będzie „sprzy-
jającej sytuacji”. Partia komu-
nistyczna i Wiet Minh poprze-
stały zatem na prowadzeniu
walki wyzwolenczej w formie
wybitnie politycznej „zbrojnej
propagandy”. Ekipy agitatorów
pod ochroną żołnierzy chodziły
po wsiach, odbywając wiece;
zażagłowe siły zbrojne Wiet
Minhu nie były w stanie wy-
dać wrogowi bezpośredniej
batalii; zamiast ryzykować a-
wanturństwo — użyczyły
sił do podnoszenia świadomo-
ści politycznej mas.

„Sprzyjająca sytuacja” po-
wstała dopiero w sierpniu 1945
roku, kiedy kadry były lepiej
przygotowane, kiedy cała lud-
ność po okresie głodu w 1944
roku, konkretnie odczuła jarz-
mo japońskie, kiedy Japonia
stanęła u progu kapitulacji,
kiedy Anglicy, Francuzi, kuo-
mintangowcy nie zdążyli jesz-
cze wkroczyć do Indochin.”

Dalej mowa w artykule o róż-
nych formach walki w wieściu
i na wsi, m. in. o froncie narodo-
wyzwoleńczym, walczącym w
Południowym Wietnamie, który
nie angażuje się w bezpośrednie
walki, lecz „usiłuje raczej wspie-
rać swoimi siłami akcje podejm-
wane przez masy, demonstracje
na ulicach miast i wsi”.

„Rinascita” stwierdza:

Kartki z podróży (6)

Z rzymskich spotkań

Rzym oszalał ruchem.
To pierwsze. Zabytkami, w
ogromnym ich zatorze, to-
drugie. Bo ceny to oszalały
zaczęły tak naprawdę dopiero
na Capri...

Mamy w tej podróży szcze-
ście do wielkich osobistości.
W Belgradzie, o czym już pi-
sałem, oglądaliśmy z bliska
marszałka Tito. A w Rzymie
trafiliśmy na wielką jęte ofi-
cjalną. Prezydent Segni skła-
dał pierwszą oficjalną wizytę
nowemu papieżowi, Pawłowi
VI. Wzdłuż całej wychodzą-
cej na Plac św. Piotra okaza-
łej Via Conciliazione i przy jej
skrajach na Corso Vittorio Ema-
nuele stał szpaler wojsk,
wszystko okazali, reprezenta-
cyjnie ubrani chłopcy. A na
samym placu i na wystawnych
czerwonym suknie schodach
Bazyliki w całej swej gali pre-
zentowała się barwna gwardia
papieska, pośród niej zaś od-
działy w papieżu barwach,
jako żywo przypominających
nasze stroje łowickie. Tu wi-
niem jestem małą wstawkę.
Jak mnie objaśnił attaché kul-
turalny naszej ambasady, An-
drzej Wasilewski, rzecz ma się
na odwrót. Bo oto kiedyś ja-
kiemuś magnatowi polskiemu
tak się spodobały stroje gwar-
dii papieskiej, że po powrocie
do Polski ubrał w coś pokrew-
nego podległych sobie chłopów.
I tak już zostało. Oto jedna z
wersji rodowodu łowickiego
folkloru... Ale wracamy do
owych wielkich osobistości.
Oto wreszcie komenda: prezen-
tuję broń i w otoczeniu wojska,
obstawy, przesuwają się wolno,
wolno wóz prezydenta. W koło
szaleństwo z aparatami foto-
graficznymi i filmowymi...

Następnego dnia rankiem
odwiedzamy w kryptach
watykańskich grób „sancte
Papa”, jak mówią Włosi, bez
różnicy przekonania, o zmarłym
Janie XXIII. Po południu zaś,
dzięki sześciuśmiemu trafowi,
nagle uczestniczymy w zbioro-
wej audyencji u papieża Paw-
ła VI. Znajdujemy się w od-

„O sukcesie walki zbrojnej
na Kubie zdecydowało szereg
określonych warunków po-
litycznych. Polityka odprężenia
i pokojowego współistnienia,
którą od lat prowadzi Związek
Radziecki, a szczególnie wizy-
ty Chruszczowa i Mikołajowa w
Stanach Zjednoczonych, spra-
wiły, iż brutalna interwencja
imperializmu w celu zniszcze-
nia rewolucji nie była rzeczą
łatwą. Ponadto świadomość
mas i nastroje rewolucyjne
osiągnęły tak wysoką tempe-
raturę ze względu na tyrań-
ski reżim Batisty, jakiej nie
ma w innych krajach Ameryki
Łacińskiej.

(...) W pewnych warunkach
walka zbrojna jest skuteczna
— mówią o tym przykłady
Chin, Wietnamu i Kubę. Przy-
wódcy ruchów rewolucyjnych
w tych trzech krajach zroz-
umieli, że sytuacja dojrzała do
walki zbrojnej i potrafili
poprowadzić ją do zwycię-
stwa (...) Wtedy, gdy sytuacja
nie jest dojrzała, gdy nie ma
warunków politycznych walki
zbrojnej, porażka cofa ruch wy-
zwoleńczy o wiele lat.

Nie należy (...) obawiać się
walki zbrojnej wówczas, kiedy
spełnione zostały warunki po-
lityczne. Nie należy, z drugiej
strony ignorować niebezpie-
czeństwa, jakie dla Trzeciego
Świata stanowi demagogia ty-
pu ekstremistycznego i przed-
wczesne ruchy implikujące nie
postęp naprzód, lecz regres.
Należy uznać, że w krajach
Trzeciego Świata różne drogi
prowadzą do postępu politycz-
nego i społecznego. O ile wal-
ka zbrojna skazana jest na po-
rażkę, gdy nie opiera się na
ruchu politycznym mas, to
ruch mas, nie uciekając się do
walki zbrojnej, może odnieść
poważne sukcesy.”

LEKTOR

Dwa lata po uchwale

Podstawowym kierun-
kiem postępu technicznego
w konkretnych warunkach na-
szego kraju jest mechanizacja
robot ciężkich i pracochłonn-
ych... W pierwszej kolejności
należy mechanizować masowe
prace ładunkowe w przemy-
śle, budownictwie, transpor-
cie... (Z uchwały IV Plenum
KC PZPR w sprawie rozwoju
techniki — styczeń 1960 r.).

Od podjęcia tej arcyważnej
uchwały minęło dwa i pół ro-
ku. Co się w tym czasie zmie-
niło w technice prac ładunko-
wych?

Wzmy najbardziej reprezen-
tatywny dla tej grupy robót
transport kolejowy. Jego za-
dania przewożowe rosną w
tempie około 10 milionów ton
ładunków rocznie przy jedno-
czesnym niedostatku taboru,
szczególnie samowyladowcze-
go. Transport ten przewozi
w roku ubiegłym 108,5 mln
ton węgla i koksu, 16,7 mln
ton piasku i żwiru, 14,5 mln
ton żelaza, ziemniaków i bu-
raków oraz dziesiątki milionów
ton innych ładunków sypkich
takich jak ruda, kamień, ce-
ment, nawozy itd.

dencje nie przebijają się na
powierzchnię.

PRAWDZIWE CELE

Obok wymienionych tu
osrodków episkopalnych
będących swoimi postaciami
kościelnymi grup nacisku
— istnieją dwie instytucje o
charakterze ponadnarodow-
ym. Jedną z nich jest Mie-
dzynarodowe Katolickie Bio-
ro Filmowe (Office Catho-
lique Internationale du Ciné-
ma) — a druga, powołana
przez Piusa XII w r. 1954, Ko-
misja Papieska dla spraw
filmu, radia i telewizji.

OCIC to podlegający Kom-
isji Papieskiej, ale starający
się zachować pewną swobodę
— międzynarodowy organ ka-
tolicki do spraw filmowych.
Nagradza on corocznie na
głównych festiwalach świato-
wych filmy za ich wartości
„humanistyczne i duchowe”.
Wśród filmów tych jest więk-
szość obrazów o istotnych wa-
rtościach humanistycznych i ar-
tystycznych. Polityka premio-
wania filmów w skali między-
narodowej przez oficjalny or-
gan katolicki musi się liczyć
z opinią światową, tzn. z
artystami, pisarzami i inte-
lektualistami — i nie może
pozwalać biernie kryteriów
tak często stosowanych przez
biura episkopalne. Inna poli-
tyka doprowadziłaby do izo-
lacji i uwiadu, międzynarodow-
ego i kulturalnego znacze-
nia Biura. Poza tym zaś, OCIC
zajmuje się premiowaniem
filmów a nie ich cenzurowa-
niem.

Fachowość i kultura lic-
nych pracowników OCIC-u
nie wykluczają oczywiście
realizacji określonego kierun-
ku ideologicznego przez OCIC.
Znajduje to wyraz m. in. w
też samej polityce premio-
wania. Biuro nie raz nagradza
filmy z powodów wyraźnie i
wyraźnie politycznych, trak-
tując treści antysocjalistyczne
lub antykomunistyczne, jako
szczególnie wartości „ducho-
we”.

Co zresztą mówić o filmach
świeckich, jeśli nawet filmy

Technika w transporcie

W jakim stopniu zostały tu
zmechanizowane roboty prze-
ładunkowe?

Wystarczy odwiedzić po-
znański dworzec towarowy,
aby się o tym przekonać. Na
rampach i w magazynach
przybyło wind mechanicz-
nych, wysięgników i wózków,
na jednej z bocznic wyrósł
drugi potężny bramowy
dźwig, coraz częściej spotyka
się w obrocie drobnicą stan-
dardowe pojemniki, a przy wy-
ładunku cięższych i większych
rozmiarów przedmiotów —
samochodowe dźwigi. Lecz to-
pata jeszcze króluje przy wy-
ładunku węgla, piasku, żwiru,
ziemiaków i buraków. Ponadto
tysiące ton innych
wyrobów ładują do wagonów
i wyładują z nich robotni-
cy gołymi rękoma. Nawet ce-
gie!

Kolej ciągle alarmuje o
przetrzymaniu wagonów
przez klientów ponad ustaloną
normę czasu. Nakłada na klien-
tów ostre kary. Klienci płacą
i... wagony nadal przetrzymu-
ją. Nie mają ludzi. Według
ostatniego komunikatu GUS,
na każdego poszukującego
pracy mężczyzny czeka ponad
10 wolnych miejsc. Nie dzi-
wnego, że do ciężkich i nie naj-
lepiej płatnych robót, chętnych
brakuje. Z tymi, co już
pracują, dyrekcje obchodzą
się jak z jajkiem. W soboty
i niedziele, na bocznicach ruch
zamiera. Roboty przeładunko-
we spadają o 50 proc. paraliz-
ując normalną pracę kolei.
Stan taki trwa od lat i tylko
mechanizacja może go rozwią-
zać.

Przed kilku laty propono-
waliśmy na łamach „Głosu”
stworzenie w Poznaniu cze-
goś w rodzaju międzybran-
zowej „spółdzielni” mecha-
nizacji robót przeładunkowych.
Chodziło o dobrowolne zrzesze-
nie się wszystkich maso-
wych klientów kolei w Wiel-
kopolsce, a przede wszyst-
kim: Zjednoczenia Przemysłu
Ziemniaczanego, Cukrownicze-
go, Budowlanego, Młynarskie-
go oraz WPHO i PZZ w celu
wspólnego opracowania uni-
wersalnej konstrukcji urza-
dzeń przeładunkowych i wspól-
nej ich eksploatacji.

Wtedy koncepcja ta „nie
chwyciła”. Zbyt wiele było
jeszcze międzyresortowych ba-
rier, a i o robotników nie by-
ło tak trudno.

Dzisiaj po doświadczeniach
ostatniej zimy, ponownie pod-
ajemy naszą propozycję za-
interesowanym pod rozwagę:
trzeba zcentralizować rozpro-
szone fundusze na mecha-
nizację, stworzyć przy DOKP
specjalne biuro konstrukcyjne,
zebrać wzory wszystkich
znanych dziś w kraju i za gra-
nicą urządzeń przeładunko-
wych, wybrać bądź „ożenić”
ze sobą najlepsze z nich i dać
do seryjnej produkcji. Inży-
nierom (można poprosić o po-
moc Politechniki) zalecić, aby
stworzyli mechanizmy wielo-
zadaniowe przydatne dla kil-
ku użytkowników celem
wspólnego ich eksploatawa-
nia.

Nie można przecież czekać
z założonymi rękoma aż ktoś
inny w kraju je zrobi i poda
nam do ręki. Poznaniacy sły-
ną przecież ze swej inicjaty-
wy i zaradności. A problem
jest na prawdę palący.

Od wymienionych wyżej
głównych klientów kolei w
Wielkopolsce oczekujemy więc
odpowiedzi na naszą propo-
zycję. Zdajemy sobie sprawę z
trudności „proceduralnych” ja-
kie — jeszcze dziś nawet —
mogą wywierać na drodze do
stworzenia międzybranżowej
„spółdzielni” przeładunkowej.
Jesteśmy jednak przekonani,
że trudności te można będzie
wspólnym wysiłkiem zaiste-
rowanych przedsiębiorstw i
DOKP przezwyciężyć. Kieru-
jąc się tym przekonaniem, be-
dziemy zamieszczać odpowie-
dzi nabywające na naszą
propozycję a także inne, zmie-
niające do usprawnienia trans-
portu towarowego.

PIOTR CHOJNACKI

W. LESZCZYŃSKI

4) La Passion, du Christ, com-
me thème cinématographique,
„Etudes Cinématographiques”, nr
10-11, 1961, s. 235.

EUGENIUSZ PAUKSZA

Wioślarze i lekkoatleci odstają od czołówki

Nasz przegląd minionej niedzieli sportowej otwierają tym razem wioślarze, którzy przez dwa dni walczyli na poznańskim Jeziorze Maltańskim o tytuły mistrzów Polski.

Eugeniusz Kubiak jest nadal nie do pokonania na krajowych torach. Reprezentant Trytona jeszcze raz zdobył wieniec laurów. Szkoda, że ten sukces nie był party lepszymi wynikami na mistrzostwach Europy, ale na to przyszło się zbyt wiele czynników. Cieszymy się, że poznaniak utrzymał czołową pozycję i mamy nadzieję, że nawiąże jeszcze do najlepszych w Europie. Ubiegłoroczny sukces powtórzyła także czwórka wagi lekkiej AZS — Pcznań zdobywając mistrzostwo. Ogólnie wypadliśmy, siabo i nie umiemy się w ścisłej czołówce.

Największą sensacją poznańskich mistrzostw było poważne przesunięcie głównych sił czołówki z Wrocławia do Bydgoszczy oraz za jecie drugiego miejsca przez Warszawską Skrę. Punktacja zespołowa była następująca: 1. Zawisza Bydgoszcz 336 pkt., 2. Skra Warszawa 196 pkt., 3. AZS Wrocław 180 pkt. Najlepszym poznańskim klubem w mistrzostwach był AZS przed Trytonem.

Oto tytuły mistrzowskie drugiego dnia: kobiety — dwójki podwójne Skra Warszawa, ósemki Zawisza Bydgoszcz, mężczyźni — dwójki ze sternikiem AZS Wrocław, dwójki podwójne — AZS Kraków, czwórki bez sternika — Zawisza Bydgoszcz, ósemki — Zawisza Bydgoszcz.

LUBLINIANKA ZABRAŁA LECHOWI DWA PUNKTY

Ścisłej mówiąc Lech oddał Lubliniance te punkty, bo spotkanie inauguracyjne naszego II-ligowca w Poznaniu nie wypadło imponująco. Goście stosując taktykę bokserską, badania przeciwnika w pierwszej rundzie, wyłapali słabe punkty i przeszli do natarcia, które okazało się bardziej skuteczne niż gra gospodarzy. Mówią, że są na ambicję spotkania nie można wygrać, ale jeżeli przy wyrównanych umiejętnościach zrezygnuje się z ambicji pokazania własnym kibicom, kierownictwu klubu, przeciwnikowi, że zależy nam na uzyskaniu korzystnego wyniku

to trzeba przegrać. Tak się stało na Dębcu. Lech uległ Lubliniance 0:1.

W pozostałych spotkaniach II ligi padły następujące wyniki: Garbarnia — Piast 2:2, Karpaty — Polonia Bydgoszcz 1:3, Lechia — Wawel 2:0, Raków — Cracovia 1:1, Stal Mielec — Śląsk 1:0, Start Łódź — Górnik Wałbrzych 3:3, Rapid — Zawisza 2:0. Tak oto wygląda tabela po niedzielnych meczach:

1. Rapid	2	4	6:2
2. Lublinianka	2	4	5:1
3. Stal Mielec	2	4	2:0
4. Raków	2	3	3:1
5. Polonia Bydgoszcz	2	2	3:2
6. Śląsk	2	2	3:1
7. Górnik Wałbrzych	2	2	4:4
8. Cracovia	2	2	3:3
9. Garbarnia	2	2	3:3
10. Lechia	2	2	2:2
11. Zawisza	2	2	1:2
12. Piast	2	1	4:6
13. Start Łódź	2	1	4:7
14. Lech	2	1	2:3
15. Karpaty	2	0	1:4
16. Wawel	2	0	0:4

Na boiskach I ligi Gwardia uległa Górnikowi Z. 1:2, LKS Polonia 0:3, Pogoń Stali Rzeszów 0:1, Ruch zremisował z Wisłą 0:0, Szombierki z Odrą 1:1, Unia z Arkonią 2:2, a Zagłębie pokonało Legię 2:0. W tej kolejce tylko Zagłębie, jako gospodarz potrafiło uporać się z przeciwnikiem. W ta beli prowadzi Szombierki przed Zagłębiem i Górnikiem Zabrze po 7 pkt. lepszym stosunkiem bramek.

OLIMPIA BEZLITOSNA DLA PRZECIWNIKÓW

Zaczyna się powtarzać ubiegłoroczna historia w poznańskiej lidze okiegiowej. Piłkarze Olimpii objęli prowadzenie bijąc niemiłosiernie wszystkich przeciwników. Ostatnią „ofiara” gwardzistów była Calisia, która przegrała w Golecinie 1:6. Zaledwie jedną bramkę mniej zaaplikowali swym gościom z Konina wrzesińscy Zjednoczeni. Górnik przegrał we Wrześni 1:5. W pozostałych meczach KKS Kępno zremisował z Olimpią

Serdeczne gratulacje odbiera dwójka krakowskiego AZS Gablankowski — Żmuda, która pozbawiła tytułu mistrzowskiego poznańską parę Kubiak — Undrych.

Fot. — (2)
K. Przyczodźki



Piłkarska klasa A

W niedzielę odbyła się trzecia kolejka spotkań o mistrzostwo wielkopolskiej klasy A. Oto wyniki!

GRUPA I	TABELA
Kania Gostyń — Stal Pleszew 1:1	1. Sokół Pila 2 4 11:1
Stal Ostrow — Vitcovia Witkowo 3:0 v.o.	2. Ogniwo P-n 2 4 9:2
Pogoń Skalm — Ostrovia 1:0	3. Weina Rogozno 2 4 3:1
Victoria Jarocin — LZS Stawiszyn 8:2	4. Polonia N. Tomysl 3 4 7:6
Prosna Kalisz — Wloklarz Kalisz 2:3	5. San P-n 3 4 5:4
Stella Gniezno — Sremski KS 5:0	6. Lubuszanin Trzcianka 3 4 7:11
	7. Polonia Chodziez 2 2 2:2
	8. Polonia II P-n 3 2 4:5
	9. Warta Miedzichod 2 1 1:2
	10. Obra Zbaszyn 2 1 1:2
	11. Concordia M. Goslina 3 1 2:6
	12. Olimpia II P-n 3 1 2:7

TABELA	
1. Pogoń Skalm. 3 6 5:1	
2. Wloklarz Kalisz 3 4 9:4	
3. Ostrovia 3 4 7:2	
4. Stal Ostrow 3 4 7:4	
5. Vitcovia 3 4 7:7	
6. Kania Gostyń 3 3 8:7	
7. Stal Pleszew 3 3 5:6	
8. Victoria Jarocin 3 3 9:7	
9. Stella Gniezno 3 2 5:4	
10. Prosna Kalisz 3 2 5:8	
11. Sremski KS 3 2 6:11	
12. LZS Stawiszyn 3 0 4:17	

GRUPA II	TABELA
Polonia II P-n — Lubuszanin Trzcianka 3:2	1. Ravia Rawicz 3 6 7:3
Concordia M. Goslina — San P-n 1:1	2. Obra Koscian 3 4 8:2
Polonia N. Tomysl — Olimpia II P-n 2:1	3. Luboski KS 3 4 7:5
Sokół Pila — Weina Rogozno. mecz nie odbył się.	4. Warta II P-n 3 4 7:6
Obra Zbaszyn — Polonia Chodziez mecz nie odbył się.	5. Mosiński KS 3 4 3:2
Warta Miedzichod — Ogniwo P-n mecz nie odbył się.	6. Stomil P-n 3 3 7:6
	7. Patria Buk 3 3 4:3
	8. Rawicki KKS 3 3 2:2
	9. Dyskobolia Grodzisk 3 3 4:4
	10. Promień Opalenica 3 1 3:7
	11. Lech III P-n 3 1 1:6
	12. LZS Orla Wąsosz 3 0 5:11



Eugeniusz Kubiak jest nadal najlepszym polskim kifikistą.

Koło 1:1, Sparta Szamotuły uległa Grunwaldowi 0:5, Lech II zremisował z Wloklarzem 2:2, Polonia Leszno przegrała z Polonią Poznań 0:2, a Energetyk pokonał Spartę Oborniki 2:1.

MISTRZ POLSKI NA CZELE TABELI

Na zielonej murawie panuje ożywiony ruch. Hokeiści rozegrali kolejne dwie rundy o mistrzostwo I ligi. Prowadzenie w tabeli objął aktualny mistrz Polski Warta po zwycięstwie nad Stelią 1:0 i Polonią Środa 3:1. Pozostałe wyniki spotkań o mistrzostwo I ligi: LKS Rogowo — Siemianowiczanka 0:1, Sparta — Stella 2:0, Start Gn. — Zagłębie 1:2, Start Gn. — Siemianowiczanka 0:4, AZS Kat. — Grunwald 0:0, AZS Kat. — Semafor Wr. 3:0 w.o., LKS Rogowo — Zagłębie 0:0.

SIABIUTKI FINISZ W BYDGOSZCZY

Wszyscy narzekają na poziom demonstracyjny ostatnio przez lekkoatletów. Rozpoczęła się nawet wielka dyskusja ogólnopolska, w której nie brak przykrych słów pod adresem obecnych władz PZLA. A co mamy powiedzieć o Wielkopolsce, skoro przez wiele lat stanowiliśmy jedną z potęg lekkoatletycznych, a po bydgoskich mistrzostwach wszelki śluch po nas zaginął? Plonem naszych lekkoatletów ostatniego dnia mistrzostw było 5 miejsce Piecho-wiaka z Olimpią w trójsoku 15,20, czwarte miejsce sztafety AZS Poznań 4x400 m 3.19,0, szóste miejsce weterana Ruska z Ostrovii w maratonie 2:51.36,0, a wśród kobiet Woźniak (AZS) była piątą w skoku w dal 5,68.

Tytuły mistrzów Polski zdobyli w niedzielę: skok w dal — Krzesińska (Spójnia Gdańsk) 6,12; 800 m — Józwiak (Budowlani Kielce) 2.14,8, 200 m — Sobotta (AZS Kraków) 24,5; w konkurencjach męskich 200 m ppl. — Gierajewski (AZS Warszawa) 24,0, młot — Ciepiły (Zawisza) 64,59, 800 m — Maciąg (Start 1.51,0, 200 m — Foik (Legia) 21,2, 5000 m — Boguszewicz (Spójnia Gdańsk) 14.02,8 (drugi był Zimny), trójskok — Szmiedt (Górnik Zabrze) 16,99, Maraton — Nowakowski (Legia W-wa) 2:33.20,5.

PIERWSZE ZWYCIESTWO SZWEDÓW

Bawiąca w naszym województwie drużyna zapasników z okręgu Heshholm (Szwecja) rozegrała pierwszy mecz w Kępnie z LKS Sulmirezyk. Zapasnicy klubu Vello odnieśli pierwsze zwycięstwo nad gospodarzami 4, 5, 3,5. (bd)

Niedziela sportowa w kraju

Na drugim etapie XX Tour Je Pologne z Ostrowca Świętokrzyskiego do Tarnowa najlepszy był Jan Kudra, który zdobył jednocześnie złotą koszulkę lidera (czas 4:33,00). Drugie miejsce zajął Rajmund Zieliński.

W drugim dniu mistrzostw Polski w skokach do wody zwyciężył Kowalewski (Legia). W konkursie skoków kobiet wygrała Elsner (W-wa) — 107,70 pkt.

Otwarty konkurs skoków narciarskich seniorów na skoczni igelitowej w Białej wygrał Stefan Przybyla (WZS Szczyrk) nota 223,3 pkt. (46 m). W grupie juniorów J. Migda (BETS) — 40,5 m.

Na międzynarodowych zawodach motocrossowych w Szczecinie w pięciusetkach zwyciężył Burmeister (NRD) na (ESSO), a w kat. 250 ccm Frelich (Polska), który zajął także pierwsze miejsce w kat 175 ccm. W klasie 125 ccm wygrał szwecyjczyk Przybylski na „Junaku”.

„Koziołki“

7 — 14 — 15 — 22 — 47
dod. 24

Toto-Lotek

5 — 6 — 9 — 18 — 28
37 dod. 33

Praca

Pomoc domową od 1 września przyjmę. Poznań, Mielżyńskiego 21 m. 1. 2633g

Uczeń szwelski potrzebny. Czerwonej Armii 69, 2908g

Uczniów w zawodzie malarskim oraz malarzy przy uczonych przyjmę. Czesław Urbanski, mistrz malarski, ul. Zródlana 10 m. 2. 3064g

Dziewczyna lub starsza pgni do pracy. w małym gospodarstwie rolnym potrzebna zaraz. Stacja kolejowa na miejscu. Mirosny, Wilkowice pow. Leszno Wlkp. 10100p

Organista potrzebny na dużą, wiejską plebanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19099p

Rencistka co dwójga dzieci i drobnych prac domowych potrzebna. Szarmieckiego 2 m. 6. Chmielewscy. 3511g

Opiekunka do dwuletniego dziecka na 8 godzin potrzebna. Zgłoszenia wieczorem. Konopka, Gwiaździsta 41. 3443g

Pomoc domowa dochodząca, rencistka potrzebna do domu lekarza, Siemiradzkiego 3 m. 3. 3361g

Poszukuję osoby do zajęcia się dwójmą dzieci. Inf. od 19 Zupańskiego 16 m. 1. Tel. 72108. 3638g

Ucznia przyjmie stolarnia. Poznań, Garbary 14 — Gryczka. 3148g

Szklifierz - polernik potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3149g

Poszukuję czeladnika (czeladniczek) do krawiectwa damskiego-miarskiego (ciężkie, lekkie). Fa. „Zuzia”, Poznań, Wyśląńskiego 45. 3153g

Uczeń krawiecki potrzebny. Poznań, Fabryczna 1 m. 10. 3156g

Potrzebni chałupnicy z własnym lokalem do produkcji zabawek drewnianych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3167g

Sprzątaczką potrzebną od 1. 9. 63 r. A. Lupa, Czerwonej Armii 41 w podwozku. 3171g

Uczeń do warsztatu mechanicznego — ślusarskiego potrzebny. Poznań, ul. Rybaki 34. 3172g

Ucznia w zawodzie ślusarskim przyjmę - zwrot kosztów przejazdu. Poznań, ul. Główna 40. 3181g

Panna wykwalifikowana do krawiectwa ciężkiego potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3184g

Potrzebna zaraz opiekunka — wychowawczyni do dwójga dzieci 7 i 8 lat. Różynska, Grunwaldzka 59 m. 4 od godz. 14—16. 3202g

Przyjmę robotnika do prac murarskich zaraz. Forenc, ul. Szkolna 9 m. 1. Tel. 525-26. 3210g

Uczennica do warsztatu kapeluszy damskich potrzebna. Poznań, Fredry 5. 3214g

Pomoc domową, dochodzącą na dobrych warunkach zaraz przyjmę. Poznań, ul. Zielona 1 m. 3. 3222g

Oddam krawaty do modywania, wytłaczania — modne wzory. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3229g

Pomoc domowa uczciwa potrzebna. Wroniecka 10 Zakład Fryzjerski. 3230g

Nauka

Kursy księgowości organizuje od września 1963 r. kursy administracyjno-biurowe (pisanie na maszynach, księgowość). Zapisy i informacje: Poznań, plac Wolności 2. K6031

Cśrodek ZNP organizuje od września 1963 r. kursy administracyjno-biurowe (pisanie na maszynach, księgowość). Zapisy i informacje: Poznań, ul. Marszałkowska 40. K6058

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 1899g

Kursy kierowców wszystkich kategorii — korespondencyjne dla kierowców kat. I i II organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Poznaniu, ul. Lamiego 7 — tel. 14-45. K6161

Korespondencyjne lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1, skr. 68. K6540

Kupno

Kupię wiertarkę do metalu. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 3079g

Kupię 200 sztuk młodych kurek ras „Leghorn” Henryk Leda, Dzieńwolkucz, poczta Budzyn, powiat Chodzież. 19098p

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię samochód nowy lub po małym przebiegu 63 rocznik Skoda-Super lub Wartburg, Krotoszyn, Łakowa 9. 3273g

Sprzedaz

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca — Cz. Szczepańska, Poznań, Armii Czerwonej 70. 2091g

Lodówkę mjelecką, gwarancją sprzedam. Ulańska 22B m. 14, godz. 16—21. 3145g

Sprzedam samochód marki „Citroen 15” w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3151g

Sprzedam fortepian 3.500 zł. Zgłoszenia telef. 633-43 3162g

Sprzedam spieszenie spawarkę elektryczną i tokarnię półnotorn. Henryk Schmidt, Czarnków Wroclawska 3. 19102p

Ciągnik amerykański na ropniak stanie bardzo do brym sprzedam. Szymański, Ujazd pow. Gniezno. 19095p

Sprzedam mleczarnię wydajność 10 q/godz., na ropniak 22 km — na chodzie. Banachowicz Maksymilian, Śmieleszkowa, pow. Czarnków. 19094p

Osie do wozów ogumionych tarcze 15, 16, 20 do sterzania szybko „Autometal” Poznań, Miła 17. 2830g

Samochód „KDF” kabriolet na chodzie sprzedam lub zamienię na motocykl za dopłatą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3051g

Sprzedam skuter „Wiatka” stan idealny. Białek Leszno. Tel. 210, do godziny 15 — tel. 694. 18943p

Sprzedam ciągnik „Zetor” T 25 w dobrym stanie. Najda Ludwik, Zbaszyn, ul. Mostowa 7. 18944p

Węgierskiego owczarka (1 1/2 roku — metryka) sprzedam. Poznań — Górczyn, Śmieleszowska 43. 3218g

Spieszenie sprzedam samochód malolitrażowy „Renault” 4CV. B. Stawicki, Poznań, Małeckiego 21 m. 8 — godz. 16—18. 3221g

Sprzedam samochód malolitrażowy (12.000 zł). Sremska 4 m. 3 — Rataje 3223g

Spieszenie sprzedam motocykl „Jawa” 175 po 7.000 km. Poznań. Kochanowskiego 24 m. 4 w godz. 12—17. 3235g

Tragaże i winkłowe większą ilość sprzedam. Ul. Starolecka 64. 3249g

Sprzedam skuter „Osa” stanie bardzo dobrym, wzgl. zamienię na motocykl „Jawa” za dopłatą. Poznań, Zawady 4 m. 17. 3259g

Sprzedam agregat oświatleniowy 24 W. Czerny Stefan Suchylas, przy szkole. k/Poznania. 3276g

Cegły tragarze rozbiórkowe sprzedam gospodarz. Dzierżyńskiego 3. 3281g

LoKale

Mieszkanie samodzielne 3-pokojowe, stare budownictwo, przynależności: mł. i ptr., frontowe, centrum zamienię na dwupokojowe, nowe budownictwo, c. o., telefony 835-94, 532-72 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3270g

Przyjmę na pokój dwóch uczniów — studentów. Palacza 147 (od Grunwaldzkiej). 3175g

Przyjmę panów na pokój Poznań — Górczyn, ul. Rawicka nr. 94. 3178g

Przyjmę panów uczących na pokój. Poznań — Górczyn, Turniowa 22. 3192g

Pracująca szuka pokoju zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3194g

Poszukuję małego pokoju — zapłacę za rok z góry. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3198g

Dwie pracujące panienki poszukują pilnie pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 3199g

Studentkie małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju na okres 1 roku. Gwarancja wyprowadzenia się. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3205g

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3207g

Pracująca poszukuje pokoju samodzielnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3208g

Uczniów na wspólny pokój przyjmę. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3209g

Pracująca poszukuje pokoju lub kupi wyłączonej Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3234g

Zamienię 1 1/2 pokoju, kuchnia, łazienka, samodzielne na mieszkanie dwupokojowe w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3226g

Zamienię duży pokój, kuchnia (Dębica) na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3232g

Studentka poszukuje pokoju z utrzymaniem lub bez. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3241g

Pracujący mężczyzna poszukuje samodzielnego pokoju. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3242g

Pokój, kuchnia, łazienka, samodzielne, centrum, parter zamienię na równorzędne — nowe budownictwo. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3243g

Dwóch asystentów WSR — ogrodnów poszukuje niekierującego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3255g

2 kulturalne studentki poszukują pokoju od wrzesnia. Oferty: Malczewska, Kalisz, ul. Dobrzecka 8 m. 8. 3260g

Pracujący pan poszukuje pokoju umeblowanego zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3263g

Przyjmę pana na wspólny pokój. Brodziny, Strusia 8 m. 5. 3266g

Rawka k/Skierniewie — działkę 1,74 ha blisko stacji — sprzedam: Szczecińska, Pruszkow, Długa 4. K6499

Kupię parcelę pod budowę domu szeregowego lub bliźniaczego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3055g

Dom mieszkalny 3 pokojowy z kucnią, ogród, garaż, przy autoście (10 minut od Poznania) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3065g

Sprzedam parcelę budowlaną, prawem budowy, blisko jeziora w Kiekrzu koło Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3066g

Sprzedam parcelę budowlaną w Piatkowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3196g

Parcelę 1000 m2 pod budowę w Swarzędzu, koło dworca sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3200g

Sprzedam willę wyłączonej — przy sprzedaży w nie mieszkanie. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3204g

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne, Noc: „Przygody Münchause na”, CZARNKÓW — „Karmazynowy pirat”, GNIEZNO — Polonia: „Moderato Cantabile”, GOŚCIN — „Kanciarze, spółka akcyjna”, JAROCIN — „Najemny morderca”, KALISZ — Kosmos: „Pantelaskas”, Oaza: „Byłem Montgomerem”, Stylowe: „Sam na Oceanie”, KĘPNO — „W ślepej uliczce”, KOŁO — „Diabelska przepaść”, KONIN — Energetyk: „Posłubny rejs”, Górniki: nieczynne, KOSCIAN — „Grzesznicy bez winy”, KROTOSZYN — „Stomiany wdowiec”, LESZNO — „Zdrójca jest wśród nas”, MIEŻDZYCHÓD — „Trudne lata”, NOWY TOMYŚL — „Ten, który wrócił”, OSTROW — Roma: „Strachy zamku Spessart”, Słońce: „Synowie kochankowie”, OSTRZESZÓW — „Gdy byliśmy młodzi”, PILA — Iskra: „Ostatni kurs”, Millenium: „Podpisano: Arsen Lupin”, PLESZEW — „Dziewięć dni jednego roku”, RAWICZ — „Polawiacze gąbek”, SŁUPCA — „Jak się młody Noszty żenił”, ŚREM — nieczynne, ŚRODA — „Kto sieje wiatr”, SZAMOTUŁY — „Pan marszałek i ja”, TRZCIANKA — „Pierwsza lekcja”, TUREK — „Zwariowane lotnisko”, WĄGROWIEC — „Księżę Myszkini”, WOLSZTYN — „Pan bez mieszkania”, WRZESNIA — „Tata, mama, córka i zięć”.

RADIO

WARSZAWA I: 8.35 — Muzyka; 8.50 — Aktualności gospodarcze; 9.00 — Od melodii do melodii; 9.40 — Dla przedszkoli; 10.00 Koncert symfoniczny; 11.00 — „Akcja” opowiadanie Jana Parandowskiego; 11.20 — Z cyklu: „Wies tańczy i śpiewa”; 11.40 — Wiązanka — melodii hiszpańskich; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — Na swoją nutę; 13.00 — Koncert rozrywkowy; 14.15 — Dekada Kultury Litewskiej; 15.16 — Melodie Morilla; 15.30 — Zagadki muz.; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 Progr. młodzieżowy; 17.05 — Antena wyłazłowa; 17.20 — Koncert rozrywkowy; 18.00 — Felieton Red. Społ.; 18.15 — Odpowiedzi z różnych szuflad; 19.05 Koncert życzeń; 20.26 — Sport; 20.30 — RTM „Maszenna”; 22.00 — Muzyka.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12, 05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 12.50 — Muzyka; 13.00 — Koncert solistów; 13.25 — Tango contra rumba; 14.45 — Dla dzieci; 15.00 — Muzyka baletowa; 15.30 Dla dzieci; 15.51 — Loewe: Melodia z operetki „My fair lady”; 16.25 — Opowiadanie; 16.45 — Melodie Geršwina; 17.12 — Popularne utwory skrzypcowe; 17.30 — Dla dzieci; 18.50 — Mówi Technika; 19.30 — Kalendarz kulturalny; 20.00 — „Zielone Zagłębie”; 20.10 — Muzyka w letni wieczór; 20.40 — „Dwa sny”; 21.27 — Sport; 21.40 Gra zespołu jazzowego; 22.00 — Uniwersytecki Radiowy; 22.15 — Aud. literacka; 22.30 — Józef Haydn: Kwartet smyczkowy F-dur op. 77 Nr 2; 22.56 — Muzyka.

Wiadomości: 16.00, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAŃ I PROGR. OGÓLNOP.: 18 — Film „Zasadzka na wilki” (W-wa); 18.45 — Film z cyklu „Tragedia Ludowego Wojska Polskiego” (W-wa); 19.10 — Polska Kierunka Filmowa — (W-wa); 19.20 — Reportaż „Żywieckie Rozmaitości” (K-ce); 19.50 — Dobranoc (W-wa); 20 — Dziennik (W-wa); 20.30 — Film fabularny produkcji angielskiej „Nieuchwytny Smith” od 14 — (lok.).

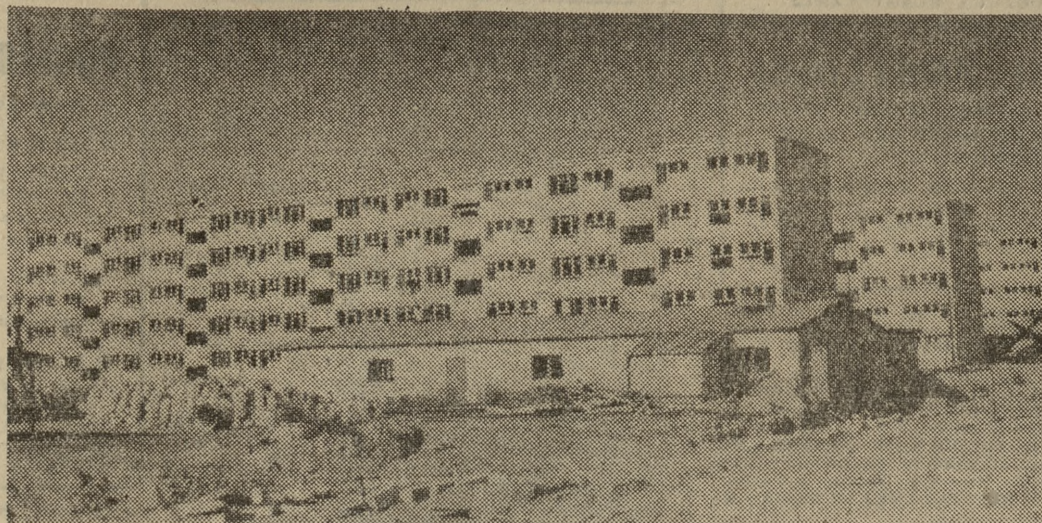
„Transakcje”

Po co jechać do miasta, po co tracić cenny czas na dokonywanie zakupów. Napisz do Domu Sprzedaży Wysyłkowej w Łodzi, a za kilka dni otrzymasz w paczce żądany towar. Zgodnie z cennikiem i z zamówieniem.

Ulegając takiej reklamie, Ryszard M. z Kowalewa, powiat Wschowa zamówił dla siebie aparat fotograficzny „Smiena 6” oraz półroczny stylonowe. Wartość obydwoch rzeczy wynosiła 515 zł. Po dwóch tygodniach otrzymał paczkę i zapłacił za nią 538 zł. Jakież było jego zdziwienie, gdy okazało się, że nadesłany aparat fotograficzny, to nie „Smiena 6” a „Druh”. Różnica w cenie 242 zł na niekorzyść klienta. Odesłał aparat do Łodzi. Do dnia dzisiejszego nie otrzymał ani odpowiedzi, ani zamówionego aparatu, ani też zwrotu pieniędzy.

To już nie tylko zła reklama Domu Sprzedaży Wysyłkowej w Łodzi, to po prostu kant. (Nr 2142)

Osiedla mieszkaniowe w Koninie



Uprzemysłowiający się w szybkim tempie Konin — stolica zagłębia węglowego Wielkopolski, potrzebuje coraz więcej ludzi do pracy. Ściąga tu wielu fachowców ze Śląska. Dla nich trzeba budować nowe mieszkania, a także dla robotników, którzy napływają z okolicznych wsi. Na zdjęciu: osiedle mieszkaniowe. Fot. — K. Przychodźki

Analiza „małej sprawiedliwości”

Kilka krytycznych uwag

Popelniamy coraz mniej wykroczeń? Tak — odpowiadają dane statystyczne. W I półroczu br. do kolegiów powiatowych w Wielkopolsce wpłynęło bowiem o 380 spraw mniej niż w analogicznym okresie ub. roku.

Sceptycyzm nie pozwala jednak na pełną satysfakcję. Otóż w I półroczu 1962 r. do kolegiów trafiło 186, a w I półroczu 1963 r. 150 wniosków o ukaranie za nieprzestrzeganie przepisów przeciwpożarowych. Ogromna większość tych wniosków jest dziełem MO. Wiedząc zaś o nagminnym naruszaniu przepisów p. pożarowych można wysunąć tezę, że komendy straży pożarnej (kierują one do kolegiów minimalne ilości wniosków) w tym zakresie nie działają zbyt operatywnie. A zatem ilość wniosków nie stanowi odzwierciedlenia faktycznie popełnianej ilości wykroczeń przeciwpożarowych.

Spróbujmy teraz pokrótce ocenić działalność kolegiów, które od kilku miesięcy działają w nowych składach (w marcu i kwietniu odbyły się wybory). Na plus „małej sprawiedliwości” trzeba przede

wszystkim zapisać dalszą pracę w zakresie stosowania polityki represyjnej — wymierzanie kar współmiernych do winy sprawców, a nadto ograniczenie postępowania na kazowego (wydawanie nakazów karnych bez rozprawy).

Niepożądanym zjawiskiem jest natomiast zbyt duża ilość orzeczeń o uniewinnieniu, a szczególnie o umorzeniu postępowania (ok. 25 procent). Rzecz jasna nie chodzi o wydawanie wyroków skazujących na ludzi niesłusznie obwinionych. Rzecz w tym, że nadmierna ilość uniewinnień ma swoje źródło w wadliwie i mało wnikliwie przeprowadzonym postępowaniu dowodowym. A dlaczego tyle umorzeń? 3/4 tego rodzaju orzeczeń wydano w związku z przedawnieniem, z czego wynika, że zarówno analiza wniosków o ukaranie — przez przewodniczących kolegiów przed wszczęciem postępowania — jak i przestrzeganie terminów biegu spraw przez referaty karno administracyjne jest niezadowolająca. Nie potrzeba zaś się specjalnie rozchodzić nad tym, że obie praktyki oddziałują demoralizująco na sprawców wykroczeń (unikają oni kary wskutek nieudolności aparatu karno-administracyjnego).

Nadal sporo do życzenia pozostawia też poziom orzeczeń pod względem merytorycznym. Z akt spraw badanych w trybie odwoławczym i nadzoru wynika stosunkowo często nieznaną podstawowych przepisów procedury i prawa materialnego. Najbardziej jaskrawe zjawisko to występuje w powiatach Gostyń, Kalisz, Koło, Krotoszyn, Ostrzeszów, Poznań, Szamotuły i miasto Kalisz.

Wykonanie prawomocnych orzeczeń o ukaraniu kształtuje się w I półroczu br. podobnie jak w analogicznym okresie 1962 r. Przeciętnie w skali wojewódzkiej wykonano 70 procent orzeczeń o ukaraniu grzywną i aresztem. Niektóre kolegia znacznie jednak odbiegają od tego poziomu. I tak w Gnieźnie, Kołe, Obornikach, Koninie i Trzciance nieznacznie tylko przekroczono 50 procent wykonania prawomocnych orzeczeń. Wydział Spraw Wewnętrznych PERN w Międzychodzie, zrealizował natomiast zaledwie 26 procent orzeczeń!

W I półroczu br. można zaobserwować jeszcze jedno niepokojące zjawisko — osłabienie działalności profilaktycznej — wychowawczej. Podczas gdy od stycznia do czerwca 1962 r. zorganizowano ponad 230 spotkań członków kolegiów ze społeczeństwem i wygłoszono ponad 100 pogadarek na tematy orzecznictwa karno-administracyjnego to w analogicznym okresie br. notujemy tylko 112 spotkań i 62 pogadanki. Prawda, że fakt ten można częściowo usprawiedliwić kampanią wyborczą do kolegiów. Częściowo — bo trudno wytłumaczyć niemal całkowity zanik działalności profilaktycznej w takich powiatach jak Chodzież, Jarocin, Rawicz, Słupca i inne. A szkoda, bo kampania wyborcza spowodowała wzrost społecznego zainteresowania „małą sprawiedliwością” i w tej podatnej atmosferze środki pozakarnego oddziaływania miały szansę wywarcia większego niż kiedykolwiek wpływu.

Tak by się w skrócie przedstawiała ocena „małej sprawiedliwości”, która wprawdzie stale robi postępy, ale jeszcze nie działa na takim poziomie, jaki chcielibyśmy widzieć. (M. Ł.)

Z frontu: lato 63

ZMS działa... w lesie

Najpierw nad główną aleją, wiodącą do podobozu kolejarzy uroczyscie podniósł się biało-niebieski szlaban. Bez mała pół setki młodych pracowników najroźniejszych węzłów kolejowych Wielkopolski wyprężyło się na baczność (aczkolwiek „umundurowanie” było raczej dowolne: od kapielówek po sukienki w kwiatki...) przed szefem, meldując się do apelu specjalnego. Potem jeszcze piosenka o Rudnie na cześć gości — i już całkiem nieoficjalna część spotkania w „zielonej świetlicy” nad jeziorem.

Usadowione na kocach prezydium — to znaczy ministra komunikacji Józefa Popielasa i towarzyszącego mu dyrektora naczelnego DOKP Poznań — Edwarda Rejka otoczył zwarty krąg ciekawych. Nie bardzo wiem, jak to u kolejarzy bywa na naradach produkcyjnych, ale tutaj na pierwszym odważnego nie trzeba było czekać. Pytania i problemy, propozycje i pretensje, fachowe uwagi, wyniesione prosto ze stanowisk roboczych, popłynęły niepowstrzymanym — mimo mroku i chłodu — potokiem.

I trzeba przyznać, że młodzież kolejarzka doskonale orientuje się w pro-

blematyce swojego zawodu. Ze znawstwem mówi o perspektywach jego rozwoju, nie szczędząc w rozmowie fachowych określeń, wziętych ze słownika najnowszej techniki i — co najważniejsze — że myśli na co dzień, na bieżąco o tym, ile jest szans na to, by pracę swą uczynić sprawniejszą i bardziej współczesną. Słowem: czuło się w tej, wakacyjnej przecież, przyjacielskiej gawędzie, troskę przyszłych gospodarzy wielkopolskiego mienia kolejarzkiego, którzy chcą, ażeby Walentyna Tierieszkowa (jej umowna statuetka zdobi obozowy park) była symbolem ich poczyną, kontynuowanych w mroź i upał na parowozach, łatwiej — rzecz jasna — na elektrycznych pociągach, w warsztatach, biurach, stacjach rozrządowych.

To i owo obiecał Minister zanotować w pamięci i odpowiednich zarządzeniach, najskuteczniej ponoć trafiających do niektórych zwierzchników.

Zupełnie natomiast konkretnie zabrzmiąło w młodzieńczych uszach ministralskie przyrzeczenie wyasygnowania 25 tysięcy na rozbudowę obozu w Rudnie.

Kłopoty z remontami mieszkań

W obliczu trudności mieszkaniowych w naszym województwie tym większej wagi nabiera sprawa konserwacji już istniejącej substancji mieszkaniowej, a więc sprawa kapitalnych i bieżących remontów.

W bieżącym roku ustalono, że na remonty kapitalne budynków przeznaczony jest kwotę 115.353 tys. zł. z tego 63.597 tys. zł na budynki rad narodowych, a 51.756 tys. zł na prywatne budynki czynszowe. W sumie powinno być wyremontowanych 2.239 domów, z tego 938 należących do rad narodowych.

Jak przedstawia się wykonanie zadań w okresie minionego półrocza? Przeprowadzono prace remontowe wartości 49,5 mln. zł, co stanowi 42,9 proc. planu rocznego. Lepsze wyniki osiągnięto przy naprawie domów znajdujących się w administracji rad narodowych, bo 44,1 proc. planu rocznego, podczas gdy budynki prywatne pochłonięły 41,3 proc. przewidzianych na ten cel sum.

Do końca pierwszego półrocza wyremontowano ogółem 400 budynków, a 783 znajdują się w trakcie naprawy. Są to wyniki nieco lepsze niż w analogicznym półroczu 1962, ale nie zachwycające. Tempo robót jest jeszcze zbyt powolne. Najbardziej wygląda to w powiatach: leszczyńskim, pleszewskim, ślupskim, nowotomyskim, kościańskim i mieście Gnieźnie. Trudności notuje się w powiatach, które nie posiadają własnych przedsię-

biorstw remontowych. Podobnie wygląda sprawa w miasteczkach i gromadach.

Do mankamentów należą również brak terminowych dostaw materiałów budowlanych jak np. cegły, cementu, kafla, materiałów instalacyjnych c.o. i elektrycznych. Z tego powodu trudno było sować kary umowne za nieotrzymanie terminów ukończenia remontów.

W celu zapewnienia terminowej realizacji zadań remontowych w II półroczu Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej PERN przeprowadził w minionym półroczu 57 kontroli, połączonych z instruktażami, urządził kilka narad, podczas których przeanalizowano postęp robót remontowych w różnych przedsiębiorstwach, zobowiązał też prezydów terenowych rad narodowych do ściślejszego nadzorowania robót, a przedsiębiorstwa do wykonywania remontów kapitalnych przed innymi zadaniami. (emp)

Nowa placówka księgarska w Opalenicy

Wielką rolę w kulturalnym ożywieniu miasteczek do spełnienia ma książka. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo „Dom Książki” w Poznaniu otworzyło niedawno pierwszy w Wielkopolsce maomiasteczkowy pawilon księgarski w Opalenicy (pow. Nowy Tomyśl).

Kierowniczką nowo otwartego punktu sprzedaży — Zofia Dudek — kwalifikowana technik księgarska, zaprezentowała nam estetycznie i nowoczesnie urządzone lokale, bogato wyposażony w pozycje wydawnicze, reprezentujące najroźniejsze działy: od beletrystyki po kompletny zestaw literatury rolniczej. Najmłodszym uciechy na pewno najbardziej stoisko papiernicze, zasobne w przybory szkolne, a także drobne upominki. Jest także oddzielny dział muzyczny, sprzedający płyty. Warto dodać, że sami mieszkańcy Opalenicy — miasta chlubniego — swym ogniskiem kulturalnym, upomnieli się o literaturę muzyczną, na którą chyba długo nie będą czekać.

Podobne pawilony powstały mają jeszcze w bieżącym roku w 12 dalszych miejscowościach m. in. w Golinie, Puszczykowie, Stęszewie, Ślesinie, Zagórowie. (wch).

Późnym już wieczorem, w krzyżowym ogniu pytań wzięty został drugi etap obłitego w zdarzenia dnia — zstępującego Śląskiego Okręgu Wojskowego. Tematyka tej rozmowy była oczywiście domeną pici brzydszej, która na własnej skorze zapoznaje się z nowoczesnymi metodami wychowywania wojsku i styka z nawoczesną bronią, która łatwiej „chwytą” sens autentycznych, wojennych przygód i anegdot. Ale i dziewczęta miały okazję zaprezentować się od nie najgorszej strony do drugiej w nocy obtańcowywały sznura (i kolegów!) przy dźwiękach grającej twista i boosa-nowe, orkiestry wojskowej.

Myślę, że uczestnicy obozu ZMS-owskiego — a było ich w tym roku kilka tysięcy — polubią Rudnię nie tylko za jego piękne usytuowanie, za liczny sprzęt turystyczny, „grajduszka”, malowniczo rozrzucone domki campingowe, projektor filmowy i — na najgorszą stołówkę. Chodzi mi o godzinę szkoleniową, którą „niekaż” was organizatorzy. W polojeniu z innymi, a chyba bardzo interesującymi rozmowami z gośćmi „ze szczyła” one chyba każą wam myśleć o Rudnie z sympatią, bo pomagają nauczyć się przydatnej, nowej postawy: konstruktora wygodniejszego, współczesnego życia.

WANDA CHILA